

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

• MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH •



Temat miesiąca

Skupieni możemy więcej

Program „Niepodległa”

Konkurs wojewody

Drogonia inwestycja

Nowy odcinek S7 otwarty



W numerze

Przegląd wydarzeń	3
Skupieni możemy więcej	4
Co to znaczy być patriotą	6
Strefy sportu i wypoczynku	6
Nowy odcinek S7 otwarty	7
Kolejna ważna inwestycja	7
Podpisano porozumienia	8
Wsparcie dla uczniów	8
Rozmowy o ochronie przeciwpowodziowej	9
Zatrzymane w kadrze	9
Nasi wojewodowie	10
Poznaj świętokrzyskie zakątki	10
Rubryki sprzed lat	11
Przepisy kulinarne	12
Hasło miesiąca	12

Fotofelieton



– Kiedy tak – wołał rozochociony pan Jan – to już się waszmościom muszę przyznać, że mi kukulka dwunastu chłopczyków wykukala. – Dalibóg, wszystkie bociany od roboty pozdychają! – wołał pan Zagłoba (H. Sienkiewicz „Ogniem i mieczem”).

Konkurs dla czytelników

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:
Był to Dom Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Można chyba uznać, że początki tego gmachu sięgają jeszcze lat 20. ubiegłego stulecia, kiedy to utworzono w Kielcach Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, organizację związaną ze stacjonującym w mieście 4. Pułkiem Piechoty Legionów. W 1933 roku powstało Stowarzyszenie Domu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego statutowe cele obejmowały „rozwój sportu wyczynowego i paramilitarnego, upowszechnianie kultury oraz integrację środowiska wojskowego z mieszkańcami Kielc”. Z inicjatywy tegoż stowarzyszenia przystąpiono do budowy, sporządzenie zaś projektu powierzono znanemu architektowi prof. Edgarowi Norwerthowi.

„Dom WF i PW postanowiono wybudować na terenie dawnego folwarku Psiarnia, przy Krakowskiej Rogatce. Działka, o powierzchni 7,5 hektara, znakomicie nadawała się pod budowę, także ze względów symbolicznych – leżała przy trakcie, którym wkroczyła do Kielc i przy którym zatrzymała się w sierpniu 1914 r. Pierwsza Kompania Kadrowa” – czytamy na stronie internetowej Wojewódzkiego Domu Kultury www.wdk-kielce.pl. Dom WF i PW oddano do użytku w 1935 roku (przyjmuje się, że oficjalnie stało się to podczas obcho-

dów Święta Niepodległości). Obok gmachu powstał kompleks obiektów sportowych oraz wieża do treningu skoków spadochronowych.

Podczas wojny z budynku korzystały wojska okupanta. Po wojnie organizowano tu już pierwsze zaczątki życia kulturalnego miasta. Gmach nazwano w 1947 r. Domem Kultury Robotniczej, a później Wojewódzkim Domem Kultury Związków Zawodowych. W 1957 r. utworzono Wojewódzki Dom Kultury, który po latach, w roku 1990, powrócił do imienia swojego patrona, nazywając się Wojewódzkim Domem Kultury im. Józefa Piłsudskiego.

Nagrodę w konkursie otrzymuje **Piotr Bąblewski**. Gratulujemy! (prosimy o kontakt z redakcją).

Nasze kolejne pytanie:

Na terenie gminy Lipnik znajdują się ruiny zamku, którego fundacja przypisywana jest Kazimierzowi Wielkiemu. Jaka to miejscowość?

Na odpowiedzi czekamy do 23 października 2017 r. pod numerem telefonu 41 342 12 32 lub adresem poczty elektronicznej: sekretariat.bw@kielce.uw.gov.pl (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz telefonu kontaktowego). Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

Wydawca:

Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl

tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32

e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Na okładce: Piękna ornamentyka kolumny
w romańskim kapitularku opactwa cystersów w Wąchocku.
Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 41 342 12 32
ISSN 2392-3393

Skład i łamanie: Drukarnia PanZet
biuro@panzet.com.pl | www.panzet.com.pl

Przegląd wydarzeń



* * *

W otwarciu jubileuszowej, 25. edycji, Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Targach Kielce wzięła udział wojewoda **Agata Wojtyszek**. Gośćmi honorowymi uroczystości byli wicepremier Mateusz Morawiecki oraz minister obrony narodowej Antoni Macierewicz. Tegoroczna edycja kieleckiego salonu obronnego odbyła się pod honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy.



* * *

W obchodach 78. rocznicy wybuchu II wojny światowej uczestniczyła wojewoda **Agata Wojtyszek**. Główne uroczystości odbyły się w Kwaterze Ofiar Września 1939 roku na Cmentarzu Wojsk Polskich przy ulicy Ściegiennego w Kielcach. W uroczystości udział wzięli m.in. parlamentarzyści, przedstawiciele władz Kielc i regionu świętokrzyskiego, środowisk kombatanckich, a także poczty sztandarowe.



* * *

Wojewoda **Agata Wojtyszek** wzięła udział w XVII Świętokrzyskich Dożynkach Wojewódzkich w Masłowie. Wojewoda w swoim przemówieniu podziękowała rolnikom za ich wielki trud i ciężką pracę, dzięki której w polskich domach codziennie jest chleb. Podkreślała również ogromną rolę rolnictwa w rozwoju gospodarki, a także zapewniła o dalszym wsparciu polskich rolników przez rząd.



* * *

Spotkanie z udziałem Ministra Infrastruktury i Budownictwa **Andrzeja Adamczyka** oraz wojewody **Agaty Wojtyszek** i wicewojewody **Andrzeja Bętkowskiego** odbyło się w Mierzawie, na budowanym odcinku drogi ekspresowej S7 Jędrzejów – granica województwa. Szef resortu infrastruktury zapowiedział, że budowa odcinka drogi ekspresowej S7 od Krakowa do granicy Małopolski z woj. świętokrzyskim powinna zostać podpisana jeszcze w tym roku.



* * *

Wicewojewoda **Andrzej Bętkowski** spotkał się z Walterem B. Braunohlerem, Konsulem Generalnym Stanów Zjednoczonych Ameryki w Krakowie. Spotkanie odbyło się w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim i miało charakter kurtuazyjny. Wicewojewoda rozmawiał z konsulem na temat współpracy Polski i USA. Gościem wicewojewody był także Thomas S. Zia, Konsul ds. Polityczno-Ekonomicznych.



* * *

Otwarte Mistrzostwa Województwa Świętokrzyskiego Grup Szybkiego Reagowania na Wodzie odbyły się na terenie ośrodka wypoczynkowego „Chańcza”. Zawody otworzył wicewojewoda **Andrzej Bętkowski**. Na tegoroczną XVI edycję mistrzostw zgłosiło się 60 drużyn. Zawody ukończyły 53 drużyny. Zwycięski tytuł obroniła w tym roku drużyna Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP nr 1 z Kielc.

Skupieni możemy więcej

Każdy z nas zna stres przed ważnym spotkaniem, emocje związane z przeszłością, niepokój o to, co może wydarzyć się w przyszłości. Aby żyć sprawniej, bez napięcia, po prostu lepiej, warto znać sposoby jakie służą do przeprowadzenia zmiany w naszym życiu. Aby wzmocnić swój potencjał, uchronić się przed wypaleniem, nauczyć motywować siebie i innych, na nowo poczuć co to zaangażowanie, każdy z nas musi przejść przez zmianę. Powodami, dla których czasem stoimy w miejscu i tkwimy w nie do końca pasujących nam schematach jest lęk przez zmianą lub brak zaufania do siebie i otoczenia, że jest ona możliwa. Poznanie mechanizmów i ćwiczenia pozwolą nam na nowe osiągnięcia. Bardzo ważne jest określenie emocji, myśli towarzyszącym tym emocjom oraz uchwycenie naszych nastrojów. Dzięki umiejętnościom prawidłowego nazywania emocji możemy panować nad naszymi nastrojami. Ta umiejętność przydaje się zarówno w pracy, jak też życiu osobistym



I jeszcze jedno – aby być dobrze rozumianym trzeba umieć się porozumiewać i wyjść poza granice stereotypów i uprzedzeń. Nauczmy się odbierać rzeczywistość taką jaka jest, a nie z góry ją interpretować.



Jak grać ze sobą i zwyciężać

Mecze w naszej głowie. Codziennie rozgrywamy jakieś zawody w naszym umyśle. Zamiast na spokojnie poświęcić się tylko sprawom życia codziennego i temu co nas otacza, ciągle myślimy. Ciągłe, ale to ciągle. Cały czas. Ja rozumiem, że są osoby lubiące spędzać godziny, dni, tygodnie, lata na rozmyślaniu, przemyślaniu, wymyślaniu, szukaniu i doszukiwaniu się, a poza tym jeszcze na bajaniu. OK. Myśliciele, niespełnieni filozofowie. No, może jakiś promień z nich będzie tymi spełnionymi, ale to już tak bywa, że to czas pokaże i historia oceni. Mimo wszystko trzymam za nich kciuki. No, ale powracając z orbity filozoficznej na ziemię – to myślenie, jak to z nim jest?

Ogólnie myśleć jest dobrze. Z tym zapewne zgodzimy się wszyscy, a przynajmniej większość z nas. Ale to tak myśleć logicznie, konkretnie, skupiać się. Tak, wtedy jest w porządku. Jak myślenia jest za dużo to wtedy już nie bardzo. Wtedy zaczynamy w głowie nasze we-



wewnętrzne zawody. A o czym tak za dużo myślimy? A no wędrujemy gdzieś po przeszłości, rozpamiętujemy, rozgrzebujemy, albo z kolei przewidujemy co się stanie w przyszłości. No w przewidywaniu to akurat jesteśmy specjalistami. Rzesze naszych rodaków (i nie tylko, bo dotyczy to wszystkich, ale jesteśmy w Polsce, więc piszę o Polakach) doskonale wie co zdarzy się w przyszłości – a nie, tego nie zrobię bo coś tam; o matko, to na pewno będzie tak i tak itp., itd. Gadające głowy. Czasem nawet ciężko zasnąć, a co dopiero mówić tutaj o podejmowaniu dobrych decyzji na co dzień. Nie ma szans. No i przepychamy tą piłeczkę raz w jedną raz w drugą, tur-lamy, miętolimy (bo my bardzo lubimy miętolić, takie wymiętolone kulki naszych myśli, zalegają w zaułkach naszych mózgowczaszek) i karmimy się niepotrzebnymi kłębami refleksji, rozważań, pojęć, idei, przemyśleń i czegokolwiek tam jeszcze. I paradoksalnie myślimy sobie wtedy – rany jak ja bym chciał chwilę mieć wolną głowę, odpocząć, skupić się. Ech!

I co zrobić? Otóż z doświadczenia wynika, że najgorszym sposobem na uciszenie umysłu jest powiedzenie mu, żeby się zamknął. Nie przynosi rezultatów również walka z nim, ani krytykowanie go przez krytykowanie siebie. Przeczytałem kiedyś bardzo mądrą książkę Timothy'ego Gallwey'a pt. „Wewnętrzna gra w tenisa”.



I on tam pokazał jak żyć. Odkrywając przed światem nową metodę coachingu stwierdził, że kiedy walka z własnym umysłem nie przynosi rezultatów, najlepszym rozwiązaniem jest nauka skupiania umysłu. Żeby uspokoić umysł, musimy najpierw nauczyć się go na czymś skupić. Gdy osiągniemy stan koncentracji, uspokaja się też nasz umysł. Tak długo, jak długo trzymamy nasz umysł „tu i teraz” pozostanie on spokojny. O, i tyle. Proste? Po pewnym czasie jest proste.

Pamiętajmy, że wiele trudności ma korzenie w naszej psychice. Aby funkcjonować na najwyższym poziomie trzeba najpierw nauczyć się wyzbycia postawy oceniającej i poddania się naszemu wewnętrznemu, spontanicznemu JA. Jak to zrobić? Ćwiczyć, ćwiczyć, ćwiczyć, ćwiczyć... A potem już przyjdzie samo.

A jak ćwiczyć najlepiej?

Każdemu z nas pójdzie łatwiej wynegocjowanie lepszego kontraktu, lepiej zaprezentujemy się na rozmowie o pracę czy w ogóle bardziej sprawnie załatwimy jakąkolwiek sprawę gdy będziemy skupieni na tym co robimy. Taka nauka skupiania świadomości nazywa się subtelnie z angielska mindfulness.

Ogólnie można powiedzieć – czuwaj, a będzie Ci dane. A jak zacząć praktykować? A no bardzo prosto, a najprościej tak:

Dzień pierwszy. Zaczniij być uważny. Zwróć uwagę na otaczający Cię świat, na to co robisz. To na początek.

Dzień drugi. Bądź znów uważny. Wczoraj pewnie przez chwile byłeś, ale potem wyszło jak wyszło. Nie przejmuj się. Po prostu bądź znów uważny.

Dzień trzeci. Pamiętasz o wczoraj? Dobrze. Jak już jesteś trochę uważny, zacznij być tu i teraz. Poczuj siebie siedzącego na czymkolwiek tylko siedzisz, poczuj stopy stojące na czymkolwiek tylko stoją, poczuj plecy, brzuch, na czymkolwiek tylko leżasz.

Dzień czwarty. Jesteś tu i teraz. Nie ma wczoraj, nie ma jutro. Jest dziś. Wiesz co robisz w tym momencie? Jesteś tego pewien?

Dzień piąty. Bądź znów tu i teraz. Uwolnij przeszłość, nie planuj przyszłości. Jeśli robisz jajecznicę to poczuj jak rozbijasz jajka, powąchaj zapach znad patelni, patrz jak ścina się białko. Poczuj w ręku drewnianą łyżkę, słuchaj jak skwierczy. Teraz robisz jajecznicę. Nie wspominasz, nie planujesz. Jesteś człowiekiem robiącym jajecznicę.

Dzień szósty. Smakowała jajecznica? Nieważne, to było wczoraj. Teraz jest teraz. Bądź obecny, opleć wszystkimi zmysłami każdą czynność, którą robisz. Nie myśląc o przeszłości niczego nie będziesz żałować, nie myśląc o przyszłości niczego nie będziesz się obawiać. Niczego nie odkładaj, jeśli masz coś zrobić, zrób to od razu. Masz z głowy, nic nad Tobą nie wisi, nic Cię nie przytłacza. Po prostu wszystko pod kontrolą. Życie jest łatwe, a prokrastynacja przyczyną depresji.

Dzień siódmy. Odpocznij. Jesteś Panem swojego życia. To Ty je stwarzasz, Ty stwarzasz swój świat. Nie robisz tego wczoraj, nie robisz tego jutro. Robisz to w tym momencie.

Mija trochę czasu. Pamiętaj, że to tylko TY stwarzasz swoje życie.

Wiadomo, nie od razu Kraków zbudowano, ale praktykować warto. Już dawno mądrzy ludzie stwierdzili, że kiedy myślimy o przeszłości – żałujemy, gdy natomiast myślimy o przyszłości – boimy się. Warto więc planować z rozsądkiem, wspominać z radością, ale żyć naprawdę tu i teraz. [BŚ]



Co to znaczy być patriotą

Konkurs filmowy pod hasłem „Co to znaczy być patriotą” ogłosiła wojewoda Agata Wojtysek. Jego celem jest wzmacnianie więzi obywatelskiej i ukazywanie wzorowych postaw patriotycznych. Prace można składać do Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego do 13 października.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z województwa świętokrzyskiego. Ideą projektu jest wykorzystanie faktu, że młodzi ludzie potrafią bardzo sprawnie posługiwać się współczesnymi zdobyczami technologii. Przedsięwzięcie jest podzielone na kilka kategorii i przeznaczone dla różnych grup wiekowych. Pragniemy, aby dzieci i młodzież poprzez swoje zaangażowanie w konkurs rozbudziły w sobie szacunek i poczucie dumy wobec dorobku wielu pokoleń Polaków i czerpały z nich najbardziej dostojny przykład postaw patriotycznych.



Konkurs to także okazja dla nas wszystkich, aby zrozumieć w jaki sposób młodzi ludzie postrzegają dorobek naszych przodków oraz jakie zagadnienia historyczne i społeczne są im najbliższe. Wierzymy, że podczas realizacji spotów, filmów krótkometrażowych czy dokumentalnych młodzi twórcy spotkają się z weteranami. Inicjatywa zwraca uwagę, że ludzie ci mogą być wzorem dla młodzieży i jak ważnym elementem w życiu każdego Polaka są wartości patriotyczne. Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody: sprzęt multimedialny, aparaty fotograficzne, kamery, tablety. Warto podkreślić, że zwycięski film zostanie zaprezentowany podczas wojewódzkich obchodów Święta Niepodległości w Kielcach. Regulamin konkursu dostępny

jest na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego www.kielce.uw.gov.pl.

Strefy sportu i wypoczynku

Startuje rządowy program rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej: Otwarte Strefy Aktywności. Na nowy program, po raz pierwszy dedykowany w całości rozwojowi małej infrastruktury w Polsce, Ministerstwo Sportu i Turystyki w ciągu dwóch lat przeznaczy 100 mln zł. Tylko w ramach tego projektu może w całym kraju powstać nawet 3 tysiące ogólnodostępnych obiektów dla całych rodzin. W 2018 roku budżet na rozwój infrastruktury sportowej, w ramach wszystkich programów ministerstwa, wyniesie ponad pół miliarda złotych - 516,1 mln zł!

Otwarte Strefy Aktywności to plenerowe miejsca sportu, rekreacji i wypoczynku, w skład których wejdą: urządzenia siłowni zewnętrznej, sprawnościowy plac zabaw dla dzieci, strefa relaksu i gier, zagospodarowanie zieleni. Skierowane do różnych grup wiekowych strefy mają sprzyjać integracji społecznej i stać się miejscem pierwszej aktywności fizycznej dla dzieci, rodzin oraz osób starszych.

W ramach programu będzie można otrzymać dofinansowanie na budowę stref w dwóch wariantach. Wariant podstawowy to siłownia plenerowa i strefa relaksu. Szacowana wycena obiektu to 50 tys. zł. W skład wariantu rozszerzonego, oprócz wyżej wymienionych, wejdą także sprawnościowy plac zabaw i ogrodzenie

terenu wraz z zagospodarowaniem zieleni. Wycena takiego obiektu to 100 tys. zł.

O dofinansowanie z rządowego programu mogą ubiegać się jednostki samorządu terytorialnego, podmioty posiadające osobowość prawną, np. stowarzyszenia, fundacje czy spółdzielnie mieszkaniowe. Przystąpienie do programu będzie miało uproszczoną procedurę (m.in.: jedna gmina – jeden wniosek – wiele stref). Start naboru wniosków planowany jest na styczeń 2018 roku (źródło: Ministerstwo Sportu i Turystyki).



Nowy odcinek S7 otwarty

Nowo wybudowany odcinek drogi S7 Jędrzejów – granica województwa otworzył Minister Infrastruktury i Budownictwa Andrzej Adamczyk. W uroczystości wzięli udział wojewoda Agata Wojtyszek i wicewojewoda Andrzej Bętkowski.

W ramach inwestycji wybudowany został nowy dwujezdniowy odcinek drogi ekspresowej S7 o długości około 20 kilometrów z czterema węzłami w Jędrzejowie, Łączynie, Mierzawie i Wodzisławiu. Nowa droga ekspresowa z 4-kilometrową obwodnicą Wodzisławia powstała na przeważającym odcinku w śladzie dawnej jednojezdniowej trasy nr 7. Wybudowano ponad trzydzieści obiektów inżynierskich (mosty, wiadukty, przejścia dla pieszych i przejścia dla zwierząt) oraz drogi dojazdowe zapewniające komunikację lokalną. Zapewniono również tereny pod miejsca obsługi podróżnych w miejscowościach Potok Mały i Ludwinów.

Dzięki nowej drodze znacznie skróci się czas podróżowania między Warszawą a Krakowem. Dwujezdniowa droga ekspresowa z bezkolizyjnymi rozwiązaniami komunikacyjnymi zapewni poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i zwiększenie komfortu jazdy. Inwestycja współfinansowana jest przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020.

Oddanie do ruchu odcinka Jędrzejów – granica województwa świętokrzyskiego

i małopolskiego to kolejny etap budowy drogi ekspresowej S7 łączącej Gdańsk, Warszawę, Kielce, Kraków i południową granicę państwa. Dzięki nowej inwestycji ponad 70 procent świętokrzyskiego odcinka drogi nr 7 ma już pełne parametry drogi ekspresowej. Trwa jeszcze budowa odcinka drogi S7 od Chęcina do Jędrzejowa, w tym roku planowane jest podpisanie umowy na realizację odcinka drogi S7 od granicy województw świętokrzyskiego i mazowieckiego do Skarżyska-Kamiennej.



Kolejna ważna inwestycja

W uroczystości podpisania umowy na zadanie „Rozbudowa DW 764 na odcinku: granica miasta Kielce - granica gminy Daleszyce wraz z budową obwodnic m. Suków i Daleszyce” wzięła udział wojewoda **Agata Wojtyszek**. Gościem spotkania w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim był podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju **Adam Hamrszczak**.



Umowę podpisali wiceprezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Małgorzata Oleszczuk i Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas. Inwestycja, warta blisko 203 mln zł, polega na rozbudowie odcinka drogi wojewódzkiej nr 764 od granicy Kielce do granicy gminy Daleszyce z gminą Raków. W ramach inwestycji prowadzone będą roboty drogowe (przebudowa obecnych odcinków jezdni oraz budowa obwodnic m. Suków oraz m. Daleszyce) oraz branżowe (instalacje, obiekty mostowe, infrastruktura techniczna, itp.). – Bez sprawnego systemu dróg żaden region nie może rozwijać się dobrze. Porządne drogi to sprawny transport, to także wygoda dla obywateli. Inwestycja zdecydowanie poprawi jakość życia, zyskają przedsiębiorcy i mieszkańcy – powiedział wiceminister. – To kolejna, bardzo oczekiwana inwestycja. Przyczyni się do rozwoju gospodarczego województwa, poprawi również bezpieczeństwo – podkreśliła wojewoda. Na istotę zadania zwracał uwagę również senator RP Krzysztof Słoń.

Realizacja projektu usprawni połączenia komunikacyjne Kielce z terenami podmiejskimi i gminami ościenymi, które zyskają sprawniejsze i bezpieczniejsze, bezpośrednie połączenie ze stolicą województwa.

Podpisano porozumienia

Ministerstwo Rozwoju przekazuje wojewodom część zadań związanych z kontrolą dotrzymania warunków desygnacji przez instytucje w programach regionalnych. W Warszawie zawarto porozumienia w tej sprawie. W wydarzeniu uczestniczył wiceminister rozwoju **Jerzy Kwieciński** oraz wojewodowie. Porozumienie z wiceministrem podpisała wojewoda **Agata Wojtyszek**.

- Zależy nam na utrzymaniu sprawnej realizacji programów perspektywy 2014-2020 – podkreślił wiceszef resortu. Proces desygnacji ma za zadanie zapewnienie pełnej sprawności funkcjonowania instytucji zarządzających funduszami unijnymi, w pełnej zgodności z aktualnym porządkiem prawnym, unijnym i krajowym. Zadanie to zostało przypisane państwu członkowskiemu na podstawie regulacji unijnych. Ministerstwo Rozwoju otrzyma pomoc ze strony wojewodów przy monitorowaniu właściwego funkcjonowania instytucji zaangażowanych we wdrażanie, a tym samym prawidłowej realizacji RPO. Kontroli będą mogli dokonywać urzędnicy wojewody na warunkach określonych w porozumieniu. – Przekazanie części tych zadań do wojewody jest rozwiązaniem czysto funkcjonalnym, bo zamiast urzędników Ministerstwa Rozwoju, którzy musieliby jeździć do regionów, kontroli tych mogą dokonywać w imieniu ministerstwa urzędnicy wojewody – wyjaśnił wiceminister.

Przyjęte rozwiązania pozwolą wykorzystać dotychczasowe doświadczenia wojewodów w realizacji programów unijnych oraz będą stanowić wsparcie dla instytucji odpowiedzialnych za wdrażanie RPO (źródło: Ministerstwo Rozwoju).



Wsparcie dla uczniów

Wsparcie dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szkołach z rówieśnikami było tematem konferencji prasowej, której przewodniczył wicewojewoda **Andrzej Bętkowski**. W spotkaniu wzięli również kurator oświaty **Kazimierz Mądzik** oraz jego zastępca **Tomasz Pleban**.

Ministerstwo Edukacji Narodowej zadbało o edukację dzieci i uczniów z różnymi potrzebami. Zasadniczym celem wprowadzanych zmian było włączenie ucznia do grupy rówieśniczej. Uczeń niepełnosprawny, chory czy mający problem z funkcjonowaniem w szkole musi mieć zapewnione wszechstronne wsparcie. W konsultacji z dyrektorami szkół, nauczycielami, rodzicami i przedstawicielami środowiska oświatowego przygotowano szereg rozwiązań prawnych mających pomóc uczniowi z niepełnosprawnościami w realizowaniu obowiązku szkolnego i nauki.

Podjęto również działania związane z upowszechnieniem informacji o nowych rozwiązaniach w zakresie edukacji dzieci z niepełnosprawnościami. Przed tegorocznymi wakacjami przeprowadzono szkolenia dla wizytatorów kuratoriów oświaty. Dodatkowo, aby

zapewnić pełne wsparcie merytoryczne kuratorom oświaty, dyrektorom przedszkoli, szkół i placówek w całej Polsce, uruchomiono sieć współpracy i plan samokształcenia wizytatorów (źródło: Ministerstwo Edukacji Narodowej).



Rozmowy o ochronie przeciwpowodziowej

Wojewoda **Agata Wojtyszek** spotkała się z przedstawicielami Banku Światowego i Banku Rozwoju Rady Europy.

Misja BŚ i BRRE w naszym kraju, trwająca od 25 września do 6 października, dotyczy zarówno wdrażania Projektu ochrony przeciwpowodziowej dorzecza Odry, jak i Projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry i Wisły. - Sprawna realizacja projektu jest bardzo



ważna, a takie spotkania umożliwiają określenie przewidywanych trudności i zapobieganie im. Ustaliliśmy elementy, które należy teraz rozwiązać, przewidujemy również oszczędności, które należy zagospodarować – podkreśliła wojewoda podczas spotkania w urzędzie wojewódzkim.

Celem misji jest m.in. ocena stopnia przygotowań do realizacji zadań projektu oraz aktualnego stanu zaawansowania zadań inwestycyjnych, za które odpowiada jednostka realizująca projekt w Świętokrzyskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach. - To największy projekt dotyczący zabezpieczenia przeciwpowodziowego jaki kiedykolwiek w naszym regionie był realizowany. Jego wartość to około 180 mln zł. Polega na zabezpieczeniu Sandomierza i okolic. Będą prowadzone prace związane z przebudową wałów, zostanie zbudowana przepompownia oraz urządzenia melioracyjne. Umowa już jest podpisana, zarówno z konsultantem ze strony banku, jak i wykonawcy – powiedział Jacek Sułek, dyrektor Wydziału Infrastruktury i Rozwoju ŚUW.

Zatrzymane w kadrze



Kielce, luty 1936 roku. Grupa uczestników uroczystości otwarcia reprezentacyjnej Sali Lustrzanej w Domu Wychowania Fizycznego i Przepięsowania Wojskowego (dzisiejszy Wojewódzki Dom Kultury). W środku widoczny wojewoda kielecki Władysław

Dziadosz (w okularach), z lewej strony wojewody stoją ks. płk Stanisław Cieśliński, kapelan wojskowy 4. Pułku Piechoty Legionów oraz gen Juliusz Zulauf, dowódca 2. Dywizji Piechoty Legionów w Kielcach. Fotografia pochodzi ze zbiorów Muzeum Historii Kielc.

Nasi wojewodowie

Ignacy Manteuffel

Trzeci wojewoda kielecki okresu dwudziestolecia międzywojennego pochodził z Inflant Polskich. Urodził się w majątku Taunagi 3 września 1875 r. Wychowany został w patriotycznej atmosferze rodzinnego domu – ojciec przyszłego gospodarza naszego województwa był powstańcem styczniowym i carskim zesłańcem.



Uczył się w gimnazjum filologicznym, a w roku 1897 ukończył wydział prawa Uniwersytetu Dorpackiego. Dwa lata później zamieszkał w Rydze, gdzie pracował jako adwokat. Był aktywnym działaczem organizacji polskich na Kresach, m.in. Polskiego Towarzystwa Dobroczynności oraz Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. W roku 1915 Ignacy Manteuffel opuścił Rygę, przenosząc się do powiatu siewierskiego w guberni

witebskiej, potem zaś do Rzeżycy, gdzie piastował funkcję członka wydziału wykonawczego Komitetu Polskiego – instytucji broniącej interesów polskiej ludności.

W 1918 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie pokonywał kolejne szczeble urzędniczej kariery pracując w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, a później w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Po utworzeniu województwa warszawskiego, w 1920 r. został naczelnikiem wydziału administracyjnego stołecznego urzędu wojewódzkiego, a od marca 1923 roku pełnił funkcję wicewojewody warszawskiego.

24 maja 1924 roku Ignacy Manteuffel został mianowany wojewodą kieleckim (urząd swój objął 4 czerwca). Postrzegany był jako wytrawny organizator życia publicznego w regionie kieleckim. Ceniono go za wiele inicjatyw, które przyniosły województwu wymierne korzyści. Wymieniane są tu m.in. działania na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa publicznego, szkolnictwa, opieki społecznej. Wspierał prace wielu instytucji, m.in. Kieleckiego Komitetu Społecznego, Czerwonego Krzyża, Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Przyczynił się do założenia kanalizacji w kilku miastach województwa. Wniósł duży wkład w prace remontowo-konserwatorskie zabytkowego pałacu biskupów w Kielcach. Jego imieniem nazwano Zakład Wychowawczo-Leczniczy dla dzieci gruźliczych w Rabsztynie.

Po trzech latach urzędowania zmarł nagle w Kielcach 17 sierpnia 1927 roku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Kielcach oraz Warszawie, gdzie Ignacy Manteuffel został pochowany na cmentarzu powązkowskim. We wspomnieniu pośmiertnym o wojewodzie napisano: „Potrafił skupić dookoła swej osoby wiernie oddanych sobie współpracowników, a osobistym przykładem świecąc, urząd na niezwykle postawił wyżynach. Łącząc w sobie typ wytrawnego urzędnika i uspołecznionego obywatela, duchem pracy obywatelskiej napajał wszystkich, z którymi spotykał się na niwie pracy urzędowej i społecznej. Szerokim umysłem swym ogarniał wszystkie dziedziny życia, a patrząc w daleką przyszłość umiał nadać każdemu poczynaniu i każdej pracy znamię przemysłanej planowości”.

[JK]

Poznaj świętokrzyskie zakątki

Wzgórze świętej Anny

To charakterystyczny punkt Pińczowa. Po wejściu na wzgórze czeka na nas piękna panorama miasta, z jego zabytkami i wijącą się rzeką Nidą. A na szczycie – wspaniała późnorennesansowa, kaplica p.w. świętej Anny, ufundowana przez Zygmunta Myszkowskiego, margrabiego na Mirowie i Pińczowie. Zbudował ją w 1600 roku z miejscowego kamienia słynny Santi Gucci, przybyły z Włoch królewski murator. Kilkunastometrowej wysokości budowla powstała na planie



kwadratu, a przykryto ją okrągłą kopułą z latarnią. Kaplica od początku miała przeznaczenie wyłącznie kultowe. W roku 1618 ogłoszono (przytaczamy za www.pinczow.com), „że fundator wznosił ją w tym celu, żeby w niej chwała Boża odbywała się według zwyczaju Bractwa św. Anny”. Obecnie nabożeństwa odprawiane są tam przez kilka lipcowych dni, z okazji święta patronki.



Świetność kaplicy przypada na XVIII stulecie. Działało wówczas wspomniane Bractwo św. Anny, regularnie odprawiano msze święte. Z biegiem lat została jednak zaniedbana i zaczęła popadać w ruinę, groziła jej nawet rozbiórka. Na szczęście w XIX stuleciu przeprowadzono gruntowne prace konserwatorskie. W tymże XIX wieku postawiono obok kaplicy kamienne figury: św. Pawła, św. Tekli i Michała Archanioła. Nieopodal widoczne są jeszcze ślady resztek bastionowych fortyfikacji z XVII wieku.

Wzgórze świętej Anny, znakomity punkt widokowy wraz z zabytkową kaplicą, to obowiązkowe miejsce, które musi zobaczyć każdy, kto chce w pełni poznać atrakcje Pińczowa – „serca Poniądzia”.

[JK]

Rubryki sprzed lat

Pisali we wrześniu

Szkoła Handlowa Męska w Kielcach otrzymała nową siedzibę, o czym poinformował tygodnik „Echa Kieleckie” z 21 września 1907 roku. „W poniedziałek d. 16 b. m. odbyło się otwarcie i poświęcenie nowego gmachu miejscowej Szkoły Handlowej. Po dokonaniu samego aktu poświęcenia przez nowego prefekta uczelni księdza Krzakowskiego, w krótkich słowach przemówił do uczniów wiceprezes Rady Opiekuńczej, p. B. Markowski, wskazując na to, jak wiele trudów i kosztów poniosło nasze społeczeństwo dla wybudowania tej niezbędnej uczelni oraz wyraził prośbę, żeby uczniowie, bacząc na to, dbali o całość gmachu. W imieniu uczniów przemó-



Budynek Szkoły Handlowej w Kielcach.

wił dyrektor Kowalczewski dziękując za tak wielką ofiarę całemu społeczeństwu. (...) Gmach przedstawia się imponująco. Na froncie pomieszczone zostało popiersie J. Śniadeckiego. Oficyna, w której będzie się mieścił gabinet chemiczny, jeszcze nie została całkowicie wykończona” - czytamy. Gmach szkoły zaprojektował warszawski architekt Henryk Julian Gay. Dziś mieści się tam II Liceum Ogólnokształcące im. Jana Śniadeckiego.

„Luxtorpeda już kursuje na dystansie Katowice - Kielce - Radom” – donosiła „Gazeta Kielecka” z 4 września 1936 roku. Dzień wcześniej kielczanie mogli po raz pierwszy podziwiać słynną luxtorpedę na swej stacji kolejowej. Redaktor kieleckiego dziennika tak opisał to wiekopomne wydarzenie: „O godz. 10-ej min. 5 przejechał przez stację Kielce pierwszy wóz luxtorpedy, rozpoczynając normalny kurs na linii Katowice - Radom.



Luxtorpeda na dworcu w Zakopanem, rok 1938 (fot. ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego).

Torpeda będzie kursować tylko dwa dni w tygodniu, a mianowicie we wtorki i czwartki. (...) Projektowane jest wprowadzenie w najbliższej przyszłości drugiego wozu luxtorpedy na linii Warszawa - Kielce. Cena biletu wynosi wysokość normalnej taryfy biletu 3-ej klasy pociągu pospiesznego plus 50 groszy za każde rozpoczęte 50 km”. Wyjaśnijmy w skrócie, że „luxtorpeda” to popularna nazwa kolejowego wagonu spalinowego, o nowoczesnym aerodynamicznym kształcie, którym podróżowano w latach 30. XX wieku. Były to pociągi luksusowe, o czym - poza samą konstrukcją i wyposażeniem - świadczyły także dość wysokie ceny biletów. Obsługiwały one najbardziej popularne linie w naszym kraju.

We wrześniu 1970 roku ukazał się w Kielcach pierwszy numer „Przemian”, popularnego i lubianego miesięcznika społeczno-kulturalnego. „Otrzymujesz, szanowny Czytelniku, pierwszy numer pisma, w którym pragniemy z tobą nawiązać dialog myśli. Będzie to dialog między stronami, dla których różne mogą być tylko pewne punkty widzenia. Wszystko, co ponad to, jest wspólne, wynika bowiem z troski o dobro Kieleckiej Ziemi i naszego kraju. Tej trosce będziemy się starać podporządkować profil pisma i jego treść” – zaznaczyli we wstępie twórcy czasopisma. Pierwszy zespół redakcyjny tworzyli: Bronisław Zapala (redaktor naczelny), Irena Jarosz, Zbigniew Nosal, Tadeusz Szwej, Bogdan Pasternak, Bogusław Rajchert oraz Henryk Papierniak, który zajmował się oprawą graficzną pisma. Dobrą markę „Przemian” stanowiły świetne reportaże, eseje, felietony, wywiady czy artykuły traktujące o regionie i nie tylko, a wszystko to okraszone poezjami i ciekawymi opowiadaniem. Do tego dochodziły zdjęcia znanych fotografików i artystyczne grafiki. Popularne pismo istniało 18 lat. Ostatni numer miesięcznika wyszedł we wrześniu 1988 roku.

Choć to sportowe wydarzenie miało miejsce na Stadionie Śląskim w Chorzowie, w kieleckim „Echu Dnia” z 11 września 1975 roku znalazło się entuzjastyczne sprawozdanie z rozegranego dzień wcześniej słynnego meczu. W eliminacyjnym spotkaniu piłkarskich mistrzostw Europy nasza drużyna pokonała Holandię 4:1. Przez wielu sympatyków sportu mecz ten uznawany jest za najlepszy i najpiękniejszy w dziejach polskiej kadry narodowej. „To był wielki dzień polskiego futbolu. W obecności 75 tysięcy widzów zgromadzonych na trybunach stadionu i na oczach milionów widzów reprezentacja Polski pokonała wicemistrzów świata z Monachium Holendrów 4:1!” – pisał z dumą red. Antoni Pawłowski. „Takiego rezultatu trudno było się spodziewać, choć trzeba przyznać, że polscy kibice są wielkimi optymistami. Gdy w drodze na mecz mijaliśmy wozem redakcyjnym liczne wycieczki autokarowe zdążające do Chorzowa, na samochodach ustrojonych biało-czerwonymi flagami często wymalowany był olbrzymimi literami wynik: Polska – Holandia 4:0!” – czytamy w „Echu Dnia”. Przypomnijmy, że bramki dla Polski zdobyli: Andrzej Szarmach (dwie), Robert Gadocha i Grzegorz Lato. [JK]

PRZEPISY KULINARNE

Cebulowo-musztardowa kielbasa. 5-6 kawałków surowej białej kielbasy nakłuć widelcem i obsmażyć na oleju, dodać 2 cebule pokrojone w piórka lub grubszą kostkę. Przez chwilę jeszcze całość przesmażyć. Zalać to wszystko drobiowym lub warzywnym bulionem (może być z kostki) oraz ewentualnie dolać nieco czerwonego wytrawnego wina (cała objętość płynów nie powinna przekroczyć szklanki – sos musi być w miarę gęsty). Dodać kilka ząbków czosnku pokrojonego w plastry oraz jakieś 2-3 łyżeczki (wedle uznania) musztardy (np. sarepskiej), 2 liście laurowe i 2 goździki. Wszystko to dusić przez ok. 20-30 minut, od czasu do czasu mieszając. Pod koniec duszenia dodać solidną szczyptę lub dwie majeranki oraz nieco mielonej czerwonej słodkiej papryki. Doprawić pieprzem i ewentualnie odrobiną soli, jeżeli bulion był zbyt mało słony. Zwolennicy smakowej ostrości dodają także trochę startego chrzanu. Najlepiej smakuje ze świeżym, chrupiącym pieczywem.

Porka januchowska, zwana także prażuchą. Ta smaczna, popularna i prosta potrawa nazywana jest zazwyczaj „prażuchą”, ale między Końskimi a Przysuchą (szczególnie w Januchcie, Wawrzynowie i Ruskim Brodzie) znana jest jako „porka”. Składniki to: 2,5 kg ziemniaków, 7-8 czubatych łyżek mąki, sól, słonina do okraszenia, śmietana. Obrane ziemniaki (najlepiej przekrojone na pół) gotować w osolonej wodzie (woda ma je tylko przykryć). Gdy będą już na wpół miękkie, wysypać na wierzch mąkę. Gdy ziemniaki dobrze się ugotują i mąka wchłonie wodę, zdjąć pokrywkę, potrzymać jeszcze chwilę na małym ogniu, by odparować resztki wody (można ją też odlać). Potem trzeba nieco popracować, gdyż „porka” wymaga solidnego i starannego ubicia drewnianym tłuczkiem. Masa musi być jednolita, gładka i lekko kleista. Podawać na gorąco, porcje nakładać na talerze łyżką umoczoną w tłuszczu, połać skwarkami i tłuszczem z wytopionej słoniny oraz kwaśną śmietaną. Danie to, samo w sobie dość syte, często także popijano świeżym lub zsiadłym mlekiem.

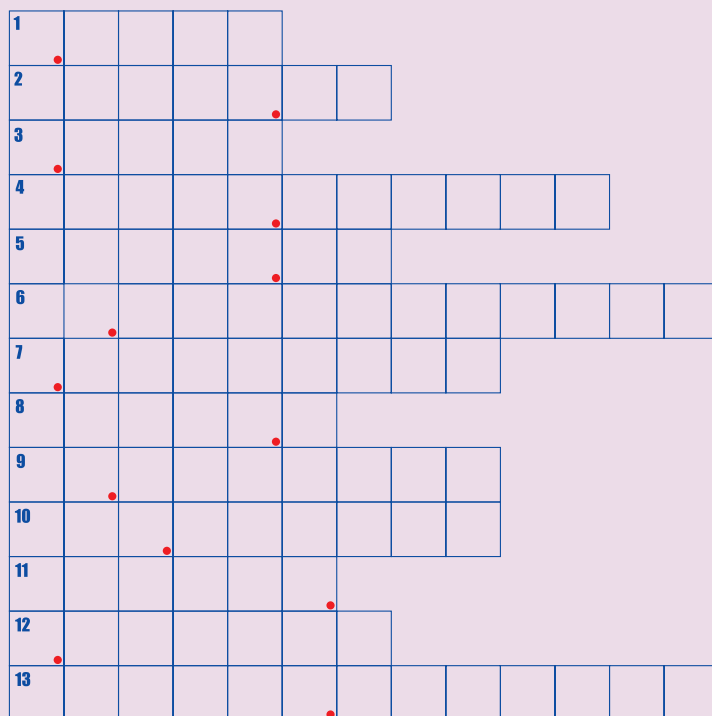
Budyń z grzybów (dawny przepis Marii Ślezańskiej). Uszatkować drobno głęboki talerz grzybów, posolić, opieprzyć, uduśić je z cebulką na maśle, dodawszy w końcu dwie łyżki śmietany. Osobno rozbić pół litra mleka z dwiema kąpiastymi łyżkami mąki, wlać do rozpuszczonego masła (duża łyżka) do rondelka i mieszać na ogniu tak długo, aż sos zgęstnieje i zacznie od dna odstawać. Wtedy go zdjąć z ognia, przestudzić, wbić cztery żółtka, wysypać dwie łyżki tartego parmezanu, wymieszać z grzybami, a gdy masa będzie zupełnie zimna dodać pianę z pozostałych białek, przyprawy, nałożyć do formy wysmarowanej masłem i wysypanej przesianą bułką i upiec w piecu lub ugotować na parze. Przed wyjęciem spróbować patyczkiem, czy upieczony, a wyrzuciwszy z formy podać ze zrumienionym masłem lub z sosem bulionowym.

Babka kapuściana. Potrzebujemy: 1 kg ziemniaków, 40 dag kapusty, 2 cebule, kilka ząbków czosnku, łyżkę posiekanego koperku, 4 jaja, 2 łyżki bułki tartej, 300 ml gęstej śmietany, 50 g masła, sól, pieprz, bułkę tartą i masło do natłuszczenia formy. Kapustę drobno pokroić razem z cebulą i dusić na maśle przez około 20 minut, często mieszając. Gdy kapusta zmięknie, zestawzić ją z ognia. Obrane ziemniaki zetrzeć na tarce, wymieszać z czosnkiem, śmietaną, jajami i tartą bułką. W dużej misce połączyć ziemniaczaną masę z uduszoną kapustą. Całość przełożyć do natłuszczonej i wysypanej bułką tartą formy i piec przez 1 godzinę w temperaturze 180 stopni. Podawać na ciepło z koperkiem.

Szanowni Czytelnicy, zachęcamy do podzielenia się swoimi ulubionymi, wypróbowanymi przepisami, które moglibyśmy opublikować na łamach „Wędrowca Świętokrzyskiego”. Prosimy o przysłanie ich na adres redakcji.



Hasło miesiąca



Poziamo od góry:

1. Santi, pochodzący z Włoch architekt, m.in. twórca pińczowskiej kaplicy św. Anny.
2. „Tysiąc...” w tytule filmowej komedii z 1959 r., do której zdjęcia kręcono m.in. w okolicach Chęcin.
3. Jacht Władysława Wagnera, pochodzącego spod Starachowic słynnego żeglarza, który opłynął kulę ziemską.
4. Pochodzący z Rakowa XVII-wieczny astronom, nazwiskiem którego nazwano krater na Księżycu.
5. Andrzej, znany regionalista i antykwariusz, jest patronem kieleckiego antykwariatu naukowego.
6. Świętokrzyska góra, wchodząca w skład rezerwatu przyrody o tej samej nazwie, na jej szczycie pozostałości starodawnego sanktuarium i obserwatorium astronomicznego.
7. Miejscowość w powiecie koneckim, niegdyś własność Małachowskich, którzy wystawili tu wielki piec – hutę Antoniów.
8. Tam słynny mur oporowy, dawny staropolski zabytek techniki.
9. Wespazjan, wybitny poeta baroku, urodzony w Gaju niedaleko Waśniowa.
10. Niedaleko tej miejscowości stoczono w 1205 r. bitwę, w której pokonaliśmy wojska księcia halickiego.
11. „W dzień św. Tekli ziemniaki będziemy...” w nazwie tradycyjnej regionalnej imprezy w gminie Raków.
12. Tam królewski zamek, w baszcie którego więziono niegdyś Michała Küchmeistera, późniejszego wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego.
13. Warszawski architekt, w latach 1905-1909 przeprowadził restaurację sandomierskiego kościoła św. Jakuba.

Z liter na oznaczonych polach odczytamy hasło: nazwę jednej z atrakcji turystycznych naszego regionu. Wśród prawidłowych odpowiedzi przesłanych do 23 października (z dopiskiem „Hasło miesiąca”) na adres poczty elektronicznej sekretariat.bw@kielce.uw.gov.pl rozlosujemy nagrodę. Hasło z numeru lipcowego brzmiało: „Jaskinia Raj”. Nagrodę otrzymuje Urszula Suchorowska.